

# DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

№ 22.

Dnia 30. Maja 1868.

## Główne miasta w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 17., 18., 19., 20. i 21.)

Wołodar z Wasylkiem nie ścigali Świętopełka dalej jak tylko do granic własnych. Świętopełek osadziwszy we Włodzimierzu syna swego Mścisława wrócił do Kijowa. Tymczasem Jarosław uzyskał czego żądał u Węgrów. Kolloman król węgierski wkroczył na Ruś z wielkim wojskiem i obległ Przemyśl, rozłożywszy obóz nad rzeką Wiarem. Szczegóły tej wojny opisuje Nestor w następujący sposób: Wołodar zamknął się w grodzie. Wypędzony przez Świętopełka z Włodzimierza Dawid, obecnie znajdujący się w Polsce, przybył także tutaj, zostawił żonę w Przemyślu, a sam pospieszył do Połowców, aby wezwać ich w pomoc ku odsieczy przeciw Węgom. Spotkał hana Połowców Boniaka i ciągnęli ku Przemyślowi. Gdy noc zapadła i horda na nocleg obozem stanęła, szedł Boniak w puszcę, aby sposobem swoim dochodzić wróżby losów. I zaczął Boniak wyć jako wilk; a wnet z głębi puszczy odezwał mu się wilk jeden a za nim całe stado chórem zawyło. Gdy to usłyszał Boniak wesół wrócił do obozu i zapewnił Dawida że jutro odniosą zwycięstwo nad Węgrami. Tak opowiada Nestor.

Nazajutrz rano uderzył Boniak na Węgrów. Według Nestora miało być Węgrów sto tysięcy. Boniak zaś miał wszystkiego ludzi trzysta a Dawid sto. Boniak postanowił podstępem zwyciężyć Węgrów i wprowadzić ich w zasadzkę. Tym celem rozdzielił wojsko swe w trzy hufce. Altunopie dał 50 męża i kazał mu naprzód na Węgrów uderzyć. Co ten wykonawszy gdy cofać się począł, a Węgrzy w pogon poszli i hufce Boniaka pominęli, ten wpadł na nich z tyłu, a równocześnie i Altunopa zawróciwszy się z czoła na nich uderzył. Tak z wszystkich stron otoczeni ponieśli Węgrzy ogromną klęskę i „pierzchnęli jak kawki przed sokołem pierchają.“ Miało ich tam poledz przeszło 40.000 a między tymi biskup Kupan. Mnóstwo utonęło we Wiarze i Sanie.

Bajecznie przesadna ta powieść Nestora, już z samej niestosowności liczebnej sił z obu stron wymienionych, nie zdaje się w szczegółach swych prawdopodobną; wiarogodniejszym jest zatem podanie Długosza, który o tej bitwie inne pewniejsze, jak się zdaje, miał źródła pod ręką, że Węgrzy liczyli wszystkiego 8000 wojska i że w tej bitwie z Boniakiem zginęła ich połowa.

Uratowany tedy został gród Przemyski tym razem od obcego najazdu. Po śmierci Wołodara syn jego Rościsław objął po nim Przemyśl, a Włodimirko wziął Dźwinogród. Pomiędzy obudwoma braćmi wrzała walka. Wkrótce zagarnął Włodimirko po bracie Przemyśl, po synu Wasylka Trębowłę, a tak stawszy się panem wszystkich tych dzielnic razem, przeniósł stolicę do Halicza i stał się twórcą księstwa Halickiego.

W r. 1152 był Przemyśl świadkiem zdarzeń, które w bardzo charakterystycznym świetle przedstawiają nam pierwszego księcia Halickiego, obłudnego Włodimirka. Najeżdżał on nieustannie dziedziny Izaśława, Wielkiego księcia Kijowskiego, i zabrał mu wiele grodów, jako to: Gnojnicę, Wygoszów, Tychoml, Szumsk i Busk. Wezwał Izaśława ku pomocy przeciw napastniczemu Włodimirkowi Polaków i Węgrów. Przyciągnął tedy z wojskiem król węgierski Gejza i szedłszy z Izaśławem pod Jarosławiem, pociągnęli na Przemyśl. Siedmieszczęściście trzy pułki liczyło wojsko węgierskie. Posiłkowali też Izaśława rozmaici książęta ruscy. Czekał nieprzyjaciela Włodimirko pod Przemyślem, broniąc przeprawy Sanu. Gdy się wojska do siebie zbliżyły było to w niedzielę, a że Gejza nie miał zwyczaju walczyć w święto, przeto czekano dnia jutrzejszego. Haliczanie pojмали do niewoli tych, co się nieostrożnie naprzód pojedynczo z przedniej straży wysunęli. To rozjątrzyło Węgrów do najwyższego stopnia. Nazajutrz rano przebyli w bród rzekę i rzucili się na hufce Włodimirka i w mgnieniu oka w puch je rozbito i rozprószone. Włodimirko samowtór ze Zbi-

gniewem Iwacewiczem ratował się ucieczką do zamku, przerznąwszy się cało przez Węgrów i Czrnych Kłobuków. Porzucony bez obrony zamek mogli byli z łatwością Węgrzy zdobyć, gdyby nie to, że zamiast uderzyć nań i zająć, żądzą łupu wiedzeni, zwrócili się ku rozbitym w dolinie nad Sanem namiotom książęcym i uronili sposobną doraźnego zdobycia zamku chwilę.

Zdawało się że nie ma już ratunku dla oblężonego w bezbronnym zamku Włodimirka. Znalazł on go wszakże w chytrości umysłu swego. Wspomnieliśmy już wzmiankując o bitwie tej w opisie Halicza, iż Włodimirko uratował się przekupstwem, pokorą i prośbami. Tej jeszcze nocy, zaraz po bitwie, posłał on arcybiskupowi i towarzyszącym Gejzie panom węgierskim w darze wiele pieniędzy, złotych i srebrnych naczyń i szat drogiech, prosząc aby się za nim do Gejzy wstawili i pośredniczyli w zawarciu pokoju. Uprzejmość ta stanowczo ku przejednaniu umysłów nieprzyjacielskich skutkowałą. Nie poprzestając na tem, aby zmiękczyć Gejzę Włodimirko udał chorego, położył się i słał z usilnemi prośbami posłów wprost do samegoż króla węgierskiego, błagając o litość i przebaczenie jako zwyciężony i chory. Zaklinał go na pamięć ojca, któremu niegdyś wiernym był sprzymierzeńcem i poruczał mu w opiekę syna swego, w razie gdyby umarł w tej chorobie. Całą usilność wyteżył Włodimirko aby pozyskać dla siebie Węgrów i odciągnąć ich od Izaśława.

I powiodło mu się też to zupełnie. Zmięczony Gejza okazał się skłonny do zawarcia pokoju. Napróżno przedstawiali mu Rusini obłudę i chytrność Włodimirka, napróżno Izaśław przestrzegał aby nie wierzyć obłudzie tego, który tyle złego wyrządził i zaklinał Gejzę aby póki go mają w swem ręku, uwięzić Włodimirka i krajem się jego podzielić; bo później gdy ujdzie wolny, słowa nie dotrzyma, i znowu będzie broił po dawnemu. Gejza odpowiedział że nie może zabijać tego co mu się sam w ręce oddaje, i stanowczo oświadczył się za zgodą. Zawarto więc pokój pod bardzo łagodnymi dla Włodimirka, przez Gejzę podanemi, warunkami. Obowiązał się on zwrócić Izaśławowi zabrane mu grody; być mu sprzymierzeńcem w dobrej i złej doli, i zgodę zawartą na krzyż św. zaprzysiągł. Posiadali królowie węgiersey w spadku po św. Szczepanie krzyż drewniany, na którym wyrzeźbiony był Chrystus Pan, w złoto i drogie kamienie bogato oprawny. — Z tym to krzyżem szedł wysłany przez Gejzę z ramienia Izaśława Piotr Boryśławicz do chorego Włodimirka, by odebrać odeń umówioną przysięgę. Włodimirko ucałował krzyż i po zwyczajowi warunki pokoju zaprzysiągł.

Nie myślał jednak chytry Włodimirko o dotrzymaniu przysięgi, ani o oddaniu zabranych grodów. A gdy wysłany doń do Halicza umyślnie w sprawie tej ów Boryśławicz, co przysięgę odeń odbierał, upominał go iż na krzyż św. złożonej nie dotrzymuje przysięgi, odrzekł mu Włodimirko, iż to nie był krzyż, ale mały krzyżyk, i z niczem go odprawiwszy, szedł z odjeżdżającego Rusina. Aliści tegoż jeszcze dnia, nim poseł zelżony do Bołszowa dojechał, wracający z niesporów z kaplicy Spaskiej Włodimirko uczuł jakby silne uderzenie w plecy, i tknięty apopleksją tej jeszcze nocy umarł, co za widoczną karę Bożą krzywoprzysięstwa powszechnie uważano.

Śród ciągłych walk i sporów Przemyśl do rozmaitych z kolei przechodził książąt ruskich, aż zajęty w r. 1340 przez Kazimierza W. wraz z całą Rusią Czerwoną stał do Polski przyłączony, odtąd już wszystkich dobrodziejstw i przywilejów, udzielanych główniejszym miastom przez królów polskich, wespół z innemi doznawał.

Kazimierz W. na miejsce drewnianego zamku, zbudował warowną z kamienia i cegły twierdzę, i zamek wałami i murami obronnymi otoczył. Troskliwy o podniesienie uprawy kraju, sprowadzał osady niemieckie i w okolicy tutejszej osadzał. Po gonieniu króla Lud-

wika nie chciała ustąpić z zamku Przemyskiego, podobnie jak i z Hali-  
licza, załoga węgierska. Wypędził Węgrów siłą oręża Władysław Ja-  
giello w r. 1389 i podobnie jak uczynił w Hali-  
liczu, opanowawszy  
miasto niezwłocznie mnogimi obdarzył je przywilejami, i dawniejsze  
przez książąt ruskich nadane, potwierdził, tudzież prawo magdeburskie  
nadał. W r. 1412 darował miastu sto łanów frankońskich; z tych je-  
den przeznaczono dla wójta, który musiał być stanu szlacheckiego,  
na czterech osadzono wieś Pikulice i Sielec. Również szcudrobliwymi  
w obdarzaniu przywilejami miasta byli i późniejsi królowie polscy,  
mianowicie Kazimierz Jagiellończyk, Jan Albrecht, Zygmunt Stary i  
Zygmunt August, Stefan Batory i Zygmunt III. Sejm z r. 1589 uwol-

nił miasto od dawania podwód, w czem zrównał je z Krakowem i  
Lwowem. Późniejsze sejmy z lat 1655, 1658, 1659, 1666 zatwier-  
dziły ustawami dawne swobody Przemysła, a sejm z r. 1677 uznał  
go miastem pierwszego rzędu. Skutkiem tych nadań ożywił się ruch  
handlowy; miasto uwolnione było od uciążliwych stacy i przechodów  
żołnierskich. Posiadało uprzywilejowane składy rozmaitych towarów i  
małmazy, tudzież głośnie jarmarki. Wszystko to podnosiło zamożność  
mieszkańców i zapewniało dobrobyt miastu, nawet pomimo licznych  
napadów nieprzyjacielskich, na jakie w ciągu czasu Przemysł wielo-  
krotnie był narażony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Bibliotheca Fratrum Polonorum.

(Poszukiwanie bibliograficzne. Przez Ksawerego Godebskiego.)

„Wszystkie dzieła Socynianów, czyli Unitaryuszów, Aryanami  
także nazywanych“ — pisze Bentkowski (Hist. Lit. T. II. p. 546)—  
„zebrane w jednej kolekcji i wydane pod tytułem: „Bibliotheca Fra-  
trum Polonorum seu Socinianorum, Crellii, Fausti Socini, Schlichtingi,  
Wolzogenii, Przypcovi etc. Opera — Irenopoli 1656. in Fol. jedena-  
ście tomów. — Cały ten zbiór kosztowny i nader dziś rzadki,  
w zamożnych tylko znajduje się bibliotekach“.

Jakkolwiek podana przez Bentkowskiego wiadomość jest niedo-  
stateczna i mylna pod niejednym względem, z tem wszystkim więcej  
on jeszcze powiedział (co zresztą nieraz przyznać musiano) niż wszyscy  
po nim piszący Bibliografowie nasi, nie wyłączając samegoż Joehera.  
Nie u nich teżto zasięgać należało wiadomości o dziele bezpośrednio  
związane z historią wyklętego u nas Aryanizmu.

„Bibliotheca Fratrum Polonorum“ opisana została przez:

Sandius'a „Bibliotheca Anti-Trinitarum“. — Freistadii, 1684,  
pag. 79 et seq. jako też pag. 118 et seq. — 131 et seq. — 139  
et seq.

Fabricius'a Jana „Historia Bibliothecae Fabricianae“ Wol-  
fenbutthli. 1717, pars II. od str. 57 do 72.

Bock'a Fryd. Samuela. „Historia Antitrinitariorum Maxime So-  
cianismi et Socinianorum“ Regiomonti, 1774, Tom I. pars I. pag. 46  
et seq.

Pisali o niej także:

Reimann Jak. Fryd. „Historia Universalis Atheismi“.

Lauterbach Samuel Fryd. „Ariano Socinismus in Polonia“.

Buddeus Jan Franciszek „Isagoge Historica — Theologica“.

Lilienthal „Exegetische und theologische Bibliothek“.

Carolus Andrzej „Memorabilia ecclesiastica Seculi Decimi  
Septimi“.

Crenius Tomasz „Animadversiones philologicae et historicae“.

Micraelius Jan „Sintagma historiarum Ecclesiae omnium“.

Vogt Jan „Catalogus historico-criticus librorum rariorum“.

Ebert Fryd. Adolf z mniejszą jakby się spodziewać należało  
dokładnością, ocenił ją w swoim „Allgemeines bibliographisches Lexikon  
(1er Band Pag. 192.), nakoniec

Grasse Jan Jeny, w drukującym się dotąd szacownem biblio-  
graficznem dziele Tresor de livres rares et précieux“. (T. I. p. 438)  
powtórzył tylko to, co Ebert powiedział.

Z gruntownego rozpatrzenia się w rozmaitych opisach i rozwa-  
żnego ich porównania z samemże dziełem, dają się wyprowadzić na-  
stępujące twierdzenia:

1. Do składu biblioteki wchodzi jedynie:

Socinius;

Crellius;

Slichtingius;

Wolzogenius.

Czego najgłówniejszym jest dowodem ogólna karta tytułowa, umie-  
szczona przed 1ym tomem pieśni Socinusa:

Bibliotheca Fratrum Polonorum, quos Unitarios vocant, instructa  
operibus omnibus Fausti Socini senenies, nobilissimi Itali, Johan-  
nis Crellii Franci, Jonae Slichtingii à Bucowietz, Equitis Poloni, exe-  
geticis et Johannis Ludovici Wolzogenii Baronis Austriaci, quae omnia  
simul juncta totius Testamenti explicationem complectuntur.

Irenopoli, post Annum Domini 1656.

Przekonywamy się z tego ogólnego tytułu, że niechodziło wy-  
dawcy o zebranie wszystkich celniejszych aryańskich pisarzy, ale  
o zebranie tych pieśni Aryańskich tylko, które do całkowitego wy-  
kładu nowego testamentu posłużyć mogły.

Lauterbach i Buddeus nie zbyt dokładnie (non satis accurate)  
jak sam Bock przyznaje, wprowadzili Przypcoviusa do składu  
Biblioteki „Endlich beschleust diese gottlose Bibliotheca der polnischen  
Brüder der letzte Tomus, mit den Schriften Samuelis Przypcovi“;  
pisze pierwszy (Ariano Socinismus. pag. 365). „Samueli  
Przypcovi Cogitationes Sacrae etc. Eleutheropoli hoc est Amstelo-  
dami Anno 1682 fol. editi Septimum Bibliothecae Fratrum Polonorum  
tomum Constituunt“; twierdzi drugi (Isagoge Historica-Theo-  
gica p. 1172.) Poszli za ich zdaniem Ebert, Graesse i nasz  
Bentkowski. Ostrożniejszy Reimann powiada, że jeżeli Przypkow-  
skiego pisma nie są częścią biblioteki, to przynajmniej przyda-  
tek do niej (salten ejus auctuarium) stanowią a) (Historia Uni-  
vers. Atheismi, p. 437.) Atoli najgruntowniej z tym przedmiotem  
obeznany Sandius na pismach Wolzogeniusa. Bibliotekę zamyka:  
„Hucusque Bibliotheca Fratrum Polonorum Unitariorum“ (Bibl. Anti-  
Trin. p. 140.) Najściślejszy w bibliograficznych swoich opisach Fa-  
brius, na Wolzogeniusu kończąc, mówi: „Et sic omnia Biblio-  
thecae Fratrum Polonorum Opera recensimus“ (Hist. Bibl. Fabr.  
pars II. p. 72.) Jeden rzut oka na książkę przekonywa, że to jest  
inne wydanie; data jej nierównie późniejsza i druk zupełnie odmienny.  
Znaleźli się Bibliografowie, którzy i Daniela Brenniusa, do tych gra-  
tów (huic suppellectili, jak mówi Bock) zaciągnęli. — Cóżkolwiek-  
bądź, do czterech pisarzy ograniczyć ją trzeba. Sprawiedliwie też  
Bock sądzi, że zbiór ten ledwie zasługuje na to (vix meretur), iżby  
go Biblioteką braci polskich zwano, bo tylko czterech braci (quatuor  
saltem Fratrum) pisma obejmuje. Nie znajdują się tu pisma ani Przyp-  
kowskiego, ani Wolkellusa, Ostorodusa, Smalejusa, Wojdowskiego,  
Morzkowskiego, pisma, które wielce do rozsądzenia i rozpoznania tej  
sektę (multum ad dignoscendam et dijudicandam hanc Familiam) po-  
służyć mogą. Za ledwie dziesiątą część pisarzy — powiada Micrae-  
lius — w tych tomach zebrana została (vix decima pars Scriptorum  
in illa volumina congesta sit. Sint. Hist. eccl. p. 968.)

2. Miejsce druku Irenopoli, podobnie jak Eleutheropoli,  
oznacza Amsterdam. — „Irenopoli id est Amstelaedami — Eleuthero-  
poli id est Amstelaedami“ piszą: Sandius, Buddeus, Reimann i inni.  
Jakoż jedno i drugie przezwisko znajduje się na kartkach tytułowych  
Biblioteki Fratrum Polonorum. Irenopolis (miasto pokoju —  
Bagdad), równie jak Eleutheropolis (miasto wolne) umieszczano  
w wiekach nietolerancyi religijnej, na tytułach książek, dla ukrycia  
istotnego miejsca, w którym drukowane były, lub też dla wyrażenia  
swobody drukarskiej, której tamże używano. To też najczęściej na  
książkach drukowanych w Holandyi, ten pseudonim spotykamy.

Data post Annum Domini 1656, oznacza rzeczywisty rok  
1668. — Sandius, wyjaśniający tę datę (p. 79) ostrzega zaraz, że  
Tomy Crelliusa i Slichtingiusa o dwa lata prędzej światło ujrzały.  
(du bus fere Annis prius lucem viderint).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

a) Tak też a nie inaczej tłumaczyć sobie należy uwagę na końcu Spisu  
przedmiotów w wydaniu dzieł Przypkowskiego 1692 r. umieszczoną:  
„Volumen hoc potest adjungi Bibliothecae Fratrum Polonorum“, że może  
być przydanym, to nie dowodzi, że przydanym być musi, a tem mniej,  
że do niej należy.

# Kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecka.

## I.

Wkrótce po walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów galicyjskiej kolei Karola Ludwika, o którym w dwóch poprzednich numerach pisma niniejszego mówić nam wypadło, odbyło się w Wiedniu w dniu 27. kwietnia b. r. walne zebranie akcyonaryuszów kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, na którym odczytano sprawozdanie Rady zawiadowczej o obecnym stanie przedsiębiorstwa i widokach jego w przyszłości. Sprawozdanie powiada iż obecne położenie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej pod względem finansowym, jest zadawalniające; zobaczymy o ile cyfry i bliższe rozpatrzenie się w stanie rzeczy, zdanie to i zadowolenie usprawiedliwić mogą.

Wpływy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w roku 1867 wynosiły w ogóle sumę 1,469.846 zł. 9 c. Wydatki zaś 882.245 zł. 18 c. Zostało więc czystego całorocznego przychodu 587.600 zł. 91 c. w walucie austriackiej w banknotach. Że zaś kapitał użyty na wybudowanie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 24,500.000 zł. w. a. w srebrze czyli z doliczeniem obecnego, niskiego bardzo aży, 27 milionów w. a. w banknotach wynosi, przeto kapitał w przedsiębiorstwo włożony przyniósł w roku 1867 dwa od sta i drobnuchny ułamek rocznego procentu. Jest to najlepsza odpowiedź na ów optymizm, wystawiający położenie przedsiębiorstwa pod względem finansowym jako zadawalniające.

Nawet w porównaniu z rezultatem popędu w pierwszych czterech miesiącach po otwarciu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, od 1. września do końca grudnia 1866 r. rezultat 1867 roku smutnym nazwany być musi. W rzeczonych bowiem czterech miesiącach, czysty przychód wynosił 188.342 zł. w. a., a zatem w proporcji zupełnie tyle co w całym ciągu 1867 roku. O ożywianiu się ruchu, o podnoszącym się przychodzie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, dotąd mowy być nie może.

Przystępując do szczegółowego rozbioru cyfr wyżej podanych widzimy, iż w roku 1867 za przewóz osób wpłynęło w okrągłej liczbie 453.000 zł. w. a. Czyni to prawie  $\frac{1}{3}$  część ogólnego wpływu, w porównaniu daleko więcej niż na galicyjskiej kolei Karola Ludwika, której przewóz osób zaledwo  $\frac{1}{5}$  część w stosunku do ogólnego wpływu przynosi. Ale natomiast transport towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w roku 1867 nader był słaby i nieznaczny, przyniósł bowiem zaledwo i niespełna jeden milion złotych w. a. Setny to drobniadzek dla drogi żelaznej przeszło 34 milową długość mającej, której wybudowanie i urządzenie 27 milionów kosztowało.

Sprawozdanie przypisuje smutny ten rezultat nieurodzajowi jakim Multany w roku 1866 dotknięte być miały. Liczono bowiem na to, iż Multany nadmiar zbożowej swej produkcji na Czerniowieckiej kolei żelaznej wywozić będą, zaś w r. 1867 zboża wywozić nie mogły, ponieważ w r. 1866 nic się nie zrodziło. Na to powiedziecby można, iż naturalną drogą wywozu zboża dla Multan jest morze Czarne i Śródziemne, po którym daleko taniej niż kolejami żelaznymi transportowane być może do Włoch i do Francji południowej, a nawet, przepłynąwszy gibraltarską cieśninę, do samej Anglii, która dziś po zniesieniu praw zbożowych, ciągłym jest konsumentem nadmiaru produkcji zbożowej na stałym lądzie europejskim. Na transport zboża mołdawskiego Czerniowiecka kolej żelazna liczyć więc nie powinna; transport ten będzie ona miała li tylko w latach wyjątkowych, w latach głodu i wielkiej drożyzny w Niemczech północnych i zachodnich. W takich bowiem latach pospiech w dostawie niezmiernie jest pożądanym, pospiech opłaci drogi transport kolei żelaznych ze względu na drożyznę, z której dowożący zboże korzystać pragnie, zanim przywozy z odleglejszych stron ceny ku upadku schylić zdołają. Ale są to tylko wyjątki, w czasach zwyczajnych zboże mołdawskie zwróci się przez Gałacz ku Czarnemu morzu, jak właśnie mówiliśmy. Czerniowiecką kolej żelazną zasilać powinna Bukowina i wschodnia Galicya. Ale cóż kiedy na Bukowinie i w wschodniej Galicyi, a przynajmniej w tej stronie którą przerywna kolej Czerniowiecka, rolnictwo zupełnie jest jeszcze w kolebce. W krajach tych lasy, pastwiska i nieużytki ogromne jeszcze zajmują obszary, produkuje zboża, w stosunku do rozległości kraju, bardzo jest nieznaczna. Że zaś zboże jak to już kilkakrotnie wykazaliśmy, głównym jest przedmiotem transportu dróg naszych żelaznych, ba jest nawet przedmiotem, którego większa lub mniejsza produkcya, większy lub mniejszy wywóz zagranicę, na całą zamożność kraju silny wpływ wywiera a o wartości i znaczeniu drogi jakiej żelaznej ostatecznie i stanowczo decyduje, przeto zdaniem naszym istotną przyczyną dotychczasowego niepowodzenia kolei Lwowsko-Czer-

niowieckiej jest to, iż założona jest w kraju którego produkcya jest tak mała, że przedmiotów do transportu, w pożądaney ilości dostarczyć jej nie zdoła.

Wracając po tem zbroczeniu do transportu towarów, który acz słaby, główną jednak rubrykę przychodu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej stanowił, widzimy ze sprawozdania, iż w roku 1867, cały ogół przedmiotów transportowanych dochodził do 2 milionów i niespełna 100.000 cetnarów wagi cłowej. Najważniejszym przedmiotem transportu były zboże, mąka i inne ziemiopłody, jak na galicyjskiej kolei Karola Ludwika. Zboża przewieziono w ogóle niespełna 740.000 cetnarów a zatem około 400.000 korcy, mąką jednak tylko część, 166.000 cetnarów czyli około 90.000 korcy, na wywóz za granicę przeznaczoną, odstawiono do dalszego transportu galicyjskiej kolei żelaznej, reszta w kraju samym od jednych stacyi do drugich przewieziona była. Tak więc cała Bukowina i południowa część Galicyi wschodniej nader słaby miały udział w ogromnym eksporcie zboża w 1867 roku, w tym eksporcie, który przychody kolei Karola Ludwika podniósł do cyfr jakich dawniej i dotąd nigdy nie bywało. Nie dziw, że przy tak słabej produkcji krajów, które Czerniowiecka kolej przerywna, przychody jej słabe też być musiały.

Mąki transportowano w ogóle do 70.000 cetnarów, z których 28.000 cetnarów do wywozu za granicę przeznaczone były. Młyn parowy w Stanisławowie dostarczył największą część mąki na Lwowsko-Czerniowieckiej kolei transportowanej.

Z innych ziemiopłodów zasługuje na wzmiankę Rzepak, którego do 40.000 cetnarów, po większej części za granicę kraju transportowano. Transport rzepaku w roku 1867, w stosunku do transportu zboża w tymże roku, dość znacznym nazwany być może, a nawet w tym stosunku znaczniejszym był niż na kolei Karola Ludwika. Pochodzić to może ztąd, iż na Bukowinie i w południowo-wschodniej części Galicyi ziemia po części jeszcze dziewicza i niewyploniona obłitsze zbiory rzepaku wydaje, a po części i ztąd, iż w kraju samym olearni wcale nie ma, cała przeto ilość produkowanego rzepaku za granicę wysłana być musi.

Bydła opasowego kolej Czerniowiecka transportowała do 47.000 sztuk, prawie wszystko do zagranicznego wywozu, trzody chlewnej blisko 60.000 sztuk. Jeżeli transport bydła opasowego dość znaczną cyfrę przedstawia, to znów transport trzody chlewnej nader był mały i dostarczał zaledwo  $\frac{1}{8}$  część ogólnej ilości kolejją Karola Ludwika za granicę kraju wywiezionej. A zdawałoby się, iż na Bukowinie i w południowo-wschodniej części Galicyi, w krajach w lasy dębowe i pastwiska obfitujących, chów nierogacizny ważną rubryką wiejskiego gospodarstwa byćby powinien.

Drzewo opałowe było jednym z najgłówniejszych przedmiotów transportu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Przewieziono go prawie 300.000 cetnarów (około 12.000 sągów) po większej części do Lwowa na miejscową konsumcyę. Transporta drzewa kolei Czerniowieckiej przyczyniają się do zaopatrzenia stolicy kraju opałem i do utrzymania w pewnej mierze ceny jego, która w dawniejszych latach była częstokroć nader wygórowaną, jak złe drogi lub śnieżne zawieje przywóz na dłuższy przeciąg czasu przerwały.

Transport soli był tak mały (niespełna 3000 cetnarów), iż zaledwo na wzmiankę zasługuje. Znaczniejszy natomiast był transport tytoniu, którego w roku 1867, przeszło 40.000 cetnarów przewieziono. Zdaje się, iż kolej żelazna zastąpiła zwykłe wozy furmańskie, któremi tytuń dotąd przewożono, bo transport kolejją, nawet przy tak wysokiej taryfie opłat jak na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zawsze jednak taniej niż furmańskimi wypada wozami.

Czerniowiecka kolej żelazna, podobnie jak galicyjska kolej Karola Ludwika, pozyskała nowy artykuł transportu, w przewozie cukru z południowych prowincyi rosyjskich przez Galicyę na Warszawę do Petersburga. W roku 1867 przewóz ten nie był jeszcze tak znaczny, dochodził bowiem zaledwo do 50.000 cetnarów, z powodu trudności jakie manipulacya pogranicznych tamożni rosyjskich przewozowi temu stawiała. Trudności te jednak w skutek konwencji, w roku 1867 z rządem rosyjskim zawartej, po wielkiej części usunięte zostały, w skutek czego przewóz cukru rosyjskiego tak dalece się podniósł, iż już w pierwszych trzech miesiącach bieżącego 1868 r. do 100.000 cetnarów dochodził. Transport ten zapowiada na przyszłość ważną i pocieszającą rubrykę w przychodach kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej.

# Wychowanie publiczne.

## Dotacje szkół ludowych w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20. i 21.)

### 61. Powiat Nowo-Sądecki.

Szkoła główna i niższa realna w Nowym-Sączu. Dotacya 3760 zł., opał, pomieszkanie dla dyrektora. Prezentuje gmina. Szkoła główna dla panien w Nowym-Sączu. Dotacya 851 zł. Prezentuje gmina. Szkoła główna w Starym-Sączu. Dotacya 1477 zł. 50 c. Prezentuje gmina. Szkoła główna dla panien w Starym-Sączu. Dotacya 420 zł. resztę daje klasztor Klarysek. Prezentuje gmina.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana					Komu przy-służy prawo prezentacyi	Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana					Komu przy-służy prawo prezentacyi		
		Dotacya w		naturaliach						Dotacya w		naturaliach					
		pieniąd.		zboża	wiązek	ogród				drzewa	pieniąd.		zboża	wiązek		ogród	drzewa
złr.	c.	mierzyc	słomy		sągów	złr.	c.	mierzyc	słomy		sągów						
1	Barcice . . . . .	104	46	—	—	6 m.	—	gmina	25	Maciejowa . . . . .	112	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
2	Muszyna . . . . .	235	—	—	—	—	—	"	26	Muszynka . . . . .	60	—	—	—	—	—	"
3	Piwniczna . . . . .	175	60	—	—	2 m.	—	"	27	Milik . . . . .	80	—	—	—	—	—	gmina
4	Biegonice . . . . .	39	36	—	—	—	—	"	28	Nowawieś . . . . .	136	—	—	—	—	—	dziekan
5	Nawojowa . . . . .	120	—	—	—	—	—	dwór	29	Powroźnik . . . . .	80	—	—	—	—	—	gmina
6	Zeleznikowa . . . . .	16	—	12	—	—	—	gmina	30	Roztoka wielka . . . . .	50	—	—	10 marg.	—	—	"
7	Rożnów . . . . .	176	50	—	—	—	—	proboszcz	31	Słotwiny . . . . .	50	—	—	—	—	—	"
8	Podole . . . . .	50	—	—	—	—	—	"	32	Szczawnik . . . . .	40	—	—	—	—	—	"
9	Siedlec . . . . .	50	—	—	—	—	—	"	33	Szlachtowa . . . . .	55	—	—	—	—	—	"
10	Tropie . . . . .	50	—	—	—	—	—	"	34	Tylicz . . . . .	216	—	—	—	—	—	"
11	Czarny potok . . . . .	126	—	—	—	—	—	dwór i proboszcz	35	Wirchomla wielka . . . . .	100	—	—	—	—	—	"
12	Jazowsko . . . . .	157	51	—	—	—	—	"	36	Wojkowa . . . . .	52	—	—	—	—	—	"
13	Łącko . . . . .	305	—	—	—	—	—	"	37	Złockie . . . . .	70	—	—	—	—	—	"
14	Podegrodzie . . . . .	330	75	—	—	—	—	"	38	Zegestów . . . . .	52	—	—	—	—	—	"
15	Szczawnica . . . . .	194	25	—	—	—	—	dwór	39	Chomranice . . . . .	80	—	—	—	—	—	proboszcz i gmina
16	Tylmanowa . . . . .	92	9	—	—	—	—	dwór i prob.	40	Jakóbkowice . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
17	Zagoszyn . . . . .	189	—	—	—	—	—	"	41	Tegoborza . . . . .	80	—	—	—	—	—	dwór i prob.
18	Jędrzejówka . . . . .	75	—	—	—	—	—	"	42	Wielogłowy . . . . .	84	—	—	—	—	—	proboszcz
19	Dubna . . . . .	72	—	—	—	—	—	"	43	Zbyszce . . . . .	50	—	—	—	—	—	dwór
20	Jastrzębik . . . . .	60	—	—	—	—	—	"	44	*Czarna woda . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
21	Jaworki . . . . .	126	—	—	—	—	—	"	45	*Gródek . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
22	Krynica . . . . .	105	—	—	—	1 morg	—	"	46	*Lipnica niemiecka . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
23	Leluchów . . . . .	72	—	—	—	—	—	"	47	Łomnica . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
24	Łabowa . . . . .	186	—	—	—	1 morg	—	dziekan	48	Zawada . . . . .	—	—	—	—	—	—	"

### 62. Powiat Gorlicki.

Szkoła główna w Gorlicach. Dotacya 1332 zł. Prezentuje gmina. Szkoła trywialna dla panien w Gorlicach. Prezentuje gmina.

1	Biecz . . . . .	490	—	—	—	—	—	gmina	23	Świątkowa . . . . .	138	60	—	—	—	—	proboszcz
2	Binarowa . . . . .	180	—	—	—	—	—	"	24	Zdynia . . . . .	175	4	—	—	—	—	"
3	Bystra . . . . .	210	—	—	—	—	—	"	25	Bartne . . . . .	115	—	—	8 m.	6°	—	"
4	Kobylanka . . . . .	—	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz	26	Klimkówka . . . . .	63	—	—	—	6°	—	"
5	Uryg . . . . .	—	—	—	—	—	—	"	27	Krywa . . . . .	104	—	—	1 m.	6°	—	"
6	Libusza . . . . .	63	—	—	—	—	—	"	28	Leszczyny . . . . .	120	—	—	—	6°	—	"
7	Łużna . . . . .	225	75	—	—	—	—	"	29	Łosie . . . . .	126	—	—	—	6°	—	"
8	Moszczenica . . . . .	215	25	—	—	—	—	"	30	Mecina . . . . .	121	80	—	—	—	—	"
9	Polna . . . . .	233	15	—	—	—	—	"	31	Nowica . . . . .	42	45	12	9 m.	3°	—	"
10	Ropa . . . . .	210	—	—	—	—	—	proboszcz	32	Przegonina . . . . .	89	72	—	—	6°	—	"
11	*Rozenbark . . . . .	—	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz	33	Rychwałd . . . . .	105	—	—	—	—	—	"
12	*Rzepiennik biskupi . . . . .	80	—	—	—	—	—	gmina	34	Smerekowiec . . . . .	104	—	—	—	—	—	"
13	*Rzepiennik marc. . . . .	92	—	—	—	—	—	proboszcz i gmina	35	Uście ruskie . . . . .	126	—	—	—	—	—	"
14	Sękowa . . . . .	149	67½	—	—	—	—	"	36	Wołowiec . . . . .	120	—	—	9 m.	—	—	gmina
15	Siedliska . . . . .	30	—	—	—	—	—	"	37	Wyzowa . . . . .	107	10	20	—	6°	—	proboszcz
16	Staszówka . . . . .	189	—	—	—	—	—	"	38	*Bednarka . . . . .	12	35	—	—	6°	—	"
17	Szalowa . . . . .	213	15	—	—	—	—	"	39	*Dolina . . . . .	50	—	—	—	—	—	"
18	Szymbark . . . . .	215	25	—	—	—	—	"	40	Gładyszów . . . . .	36	—	—	10 morg.	6°	—	"
19	Turza . . . . .	—	—	—	—	—	—	"	41	Regetów . . . . .	37	80	—	—	6°	—	"
20	Zagorzany . . . . .	131	80	—	—	—	—	"	42	*Roździele . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
21	Hanczowa . . . . .	125	—	20	—	3 m.	6°	proboszcz	43	Czarne . . . . .	200	45	—	—	—	—	gmina
22	Małastów . . . . .	168	—	—	—	—	6°	"	44	Radocina . . . . .	113	45	—	—	—	—	"

### 63. Powiat Limanowski.

1	Limanowa . . . . .	294	—	—	—	—	—	dwór	14	Rylie . . . . .	93	45	—	—	—	—	proboszcz
2	Tymbark . . . . .	198	85	—	—	—	—	"	15	Łorosina . . . . .	59	30	—	—	—	—	"
3	Dobra . . . . .	207	93	—	—	—	—	dwór i prob.	16	Ujanowice . . . . .	112	34	—	—	—	—	dwór
4	Mszana . . . . .	177	50	—	—	—	—	"	17	Mecina . . . . .	189	—	—	—	—	—	gmina
5	Niedźwiedz . . . . .	196	50	—	—	—	—	"	18	Pisarowa . . . . .	64	60	—	—	—	—	"
6	Strzyżyce . . . . .	200	—	—	—	—	—	konw. Cystersów	19	Kamienica . . . . .	210	—	—	—	—	—	dwór
7	Stopnice . . . . .	136	50	—	—	—	—	dwór	20	*Kanina . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
8	Olszówka . . . . .	48	—	—	—	—	—	dwór i prob.	21	Łukawica . . . . .	109	20	—	—	—	—	"
9	Kasina . . . . .	17	—	—	—	—	—	dwór	22	Przyszowa . . . . .	100	50	—	—	—	—	"
10	Skrzydlna . . . . .	98	—	—	—	—	—	proboszcz	23	Jawoczno . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
11	*Św. Jana Góra . . . . .	40	—	wikt	—	—	—	"	24	Kamionka mała . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
12	*Szyk . . . . .	33	—	—	—	—	—	"	25	Mitów . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
13	Wilkowisko . . . . .	33	50	—	—	—	—	"	26	Poręba wielka . . . . .	—	—	—	—	—	—	"

### 64. Powiat Nowotarski.

Szkoła główna w Nowym-Targu. Dotacya 1417 zł. 50 c. Prezentuje gmina.

1	Białka . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	11	*Poronin . . . . .	—	—	—	—	—	—	dotacya niestabilona
2	Chochołów . . . . .	136	50	—	—	—	—	proboszcz	12	*Szaflary . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
3	Krościenko . . . . .	194	25	—	—	—	—	dwór i prob.	13	*Klikuszowa . . . . .	10	—	—	—	—	—	"
4	Maniowy . . . . .	105	—	—	—	—	—	"	14	*Zakopane . . . . .	48	—	—	—	—	6°	"
5	Ochofnica . . . . .	25	20	—	—	4°	—	"	15	*Grywald . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
6	Odraważ . . . . .	139	—	—	—	—	—	proboszcz	16	*Maruszyna . . . . .	—	—	—	—	—	—	dotacya niestabilona
7	*Ostrowsko . . . . .	15	—	—	—	6°	—	"	17	*Obidowa . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
8	*Czarny Dunajec . . . . .	18	75	—	—	—	—	"	18	*Ryżówka . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
9	*Harulowa . . . . .	—	—	—	—	—	—	"	19	*Szlembark . . . . .	—	—	—	—	—	—	"
10	*Ludzmierz . . . . .	7	—	—	—	—	—	"	—	—	—	—	—	—	—	"	

U w a g a. Szkoły gwiazdką powyżej oznaczone, uważać należy za tymczasowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Dokumenta i dyplomy.

### Wieliczka. Rok 1443, 1454, 1463.

Rozprawa między Antonim kuźnikiem i Urszulą Banklową o domostwo.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 21.)

24 Post cui(u)s quidem inscrip(e)onis ip(s)ius Anthony pronu(n)eci-  
ac(i)o(n)em, Eciam inscrip(e)io(ne)m ip(s)ius Banklova | partis  
ree iussimus promulgari, Cui(u)s tenor talis est Venientes do-  
m(in)i infra scripti, Consules coram Judic(i)o Banito, recognoue-  
ru(n)t. <sup>7)</sup> videlic(et), domi(nu)s Paulus Snopek. Nicolaus Voda.  
25 Nicolaus Cehwalibog. et Paulus Pensator. Coram Scabinis et ad-  
vocato, Recognoueru(n)t. <sup>8)</sup> Quo(mod)o dom(inu)s | Nicolaus  
Seraphin, Zupparius vtriusq(ue) Salis. Recognouit. Quia domum  
suam sitam penes pretorium, Nobili domi(n)o Nicola Sczithnycz-  
ky, pro septuaginta Mercis vendiderat, et nullam Resignac(i)o-  
26 (ne)m sibi fecit, quas Septuaginta Mercas viceversa predicto do-  
mi(n)o Nicolao Sczithniczky, per Officialem suum, videlicet do-  
(m)i(nu)m Johannem prep(osi)t(u)m, Eccl(es)ie hospitalis, pro-  
tu(n)e Vicezuppariu(m) sibi ec(on)uerso restituit, et n(u)llam  
inscrip(e)io(ne)m. a modo alteri fecit, nec prefato Nicolao  
Sczithniczky, et cum hoc in domu(m) suam co(m)misit introliga-  
27 c(i)o(ne)m | Johanni Bankel, Sequiturq(ue) tenor l(ite)rarum,  
per ip(s)am partem ream Judicialiter productaru(m), Et primo  
tenor l(ite)re, Magnifici dom(in)i Nicolai Seraphin e(st) talis,  
Nos Nicolaus Seraphin Gladifer Cracouien(sis) Salis vtriusq(ue)  
Zuppar(ius), Recognoscimus. teno(r)e p(r)æse(n)cium Quomodo |  
28 visa fidelitate et e(on)stancia ac beniuolencia, Nobilis Johannis  
Bankel, seruitoris n(ost)ri. Stigary **Wyelicien(sis)**, ac eciam  
suorum beneficiorum, quibus Nobis e(om)placuit et nu(n)e com-  
placeat, pro nobis no(n)nullis hom(in)ibus. certas su(m)mas pec-  
cun(i)e fideiubendo, et signa(n)ter domi(n)o Johanni Morstin |  
29 Cui Cracouien(sis), Mille. Quadringentos. Florenos vngaricales, et  
quamplurib(us) bonis hom(in)ibus, Ob quorum N(ost)ram ip(s)is  
non soluc(i)o(ne)m, predictus Johannes Bankel, damna non mo-  
dica suscepit, et passus est Qua(r)e propter huiusmodi suam fide-  
30 litate(m) et damna, que pro nobis susti(n)uit et nu(n)e sustinet,  
domum N(ost)ram in **Wieliczka** in Circulo, penes pretorium,  
in Sexaginta Mercis. c(om)mu(ni)s pecu(n)ie, obligamus. et in-  
scribimus, om(n)es et singulos successores n(ost)ros, ab eadem  
domo alienando; Prout eciam coram Consulibus in libro Ciuitatis  
31 **Wyelicien(sis)** sibi ad | eandem domum intromissio(ne)m, de-  
didimus. et assignauimus, et nu(n)e per presentes damus et assi-  
gnamus In Cui(u)s rei testimoniu(m), Sigillum n(ost)rum presen-  
tibus est subimpressum, Datum in **Wyeliczka** feria sexta  
post pu(r)ificac(i)onis Marie virginis Gloriose Anno Dom(in)i  
32 **Mil(esimo) | Quadringentesimo quinquages-  
simo Quarto.** Demum et postremo tenor littere Consulum est  
talis Nos Consules Ciuitatis **Wyelicien(sis)** teno(r)e presenci-  
a(m) quibus expedit vniuersis et singulis Signa(n)ter prudentibus  
viris dom(in)is Aduocato et Juratis Juris suppremi Meidenbur-  
33 gen(sis) Castri Cracouien(sis) | Recognoscimus. Quomodo An-  
thonius Pellifex coram Nobis et Judic(i)o N(ost)ro Banito, actor  
existens per tuto(r)em suum, legitime factum. ordinatum. ad  
hoc et e(on)stitutum, in et e(on)tra honestam domi(n)am Vrsu-  
lam, relictam olim Bankel, Notificac(i)o(ne)m seu Manifestac(i)o-  
34 (ne)m al(ia)s Szwyavenye | fecit Asserens. et dicens q(uod) in  
dicta domi(n)a bona h(er)editaria, vt domu(m) penes pretorium  
iacentem, post patrum suum do(mi)n(u)m Johannem Prep(osi)-  
t(u)m hospitalis in **Wyeliczka** S(an)cte Crucis, Jure acqui-  
rere debeo, et pro isto ag(er)e volo Que bona hereditaria, nu(n)-  
35 qua(m) dicti d(omi)ni | Johannis fuerunt, Sed semper Magnifici  
dom(in)i Nicolai Seraphin, vtriusq(ue) Salis Zuppar(ii), Ex suc-  
cession(e) p(ate)rna, ad ip(su)m spectabant et pertinebant, et  
fuerunt. Que. ex post. ip(s)e dom(inu)s Seraphin ip(s)i Johanni  
Bankel intromiss(i)on(e) co(m)misit, et in eandem domum intro-  
36 missio(nem) | dedit, al(ia)s wyaszanye dal, tamq(ua)m in bona  
propria et bona patrimonialia prout ex actis liquet Ex **Wye-  
liczka** feria q(ua)рта proxima post e(on)ductum pasee, anno  
dom(in)i **Millessimo Quadringentesimo Sexages-  
simo Tercio** n(ost)re Ciuitatis sub Sigillo, Post quarum quid-  
37 dam <sup>9)</sup> | inscrip(e)ionum. et l(ite)rarum, ip(s)arum parcium am-

Po ogłoszeniu zapisu tegoż Antoniego, kazaliśmy także ogło-  
sić zapis strony pozwanej, **Banklowej**; którego osnowa jest  
taka: Niżej wymienieni Panowie Radzcy, mianowicie: Pan Pa-  
weł Snopek, Mikołaj Woda, Mikołaj Chwalibóg i Paweł waź-  
nik, stając przed Sądem zagajnym, oświadczyli przed Ławni-  
kami i Wójtem, jako Pan Mikołaj Serafin, obojej soli Żupnik,  
zszedł, że domostwo swoje, koło ratusza się znajdujące, Szla-  
chetnemu Panu Mikołajowi Szczytnickiemu za siedmdziesiąt  
grzywien był przedał, żadnego mu zrzeczenia się nie czyniąc,  
lecz że owe siedmdziesiąt grzywien wspomnionemu Panu Mi-  
kołajowi Szczytnickiemu przez podwładnego urzędnika, mia-  
nowicie przez Księdza Jana Proboszcza od kościoła szpitalnego,  
ówczesnego Podzupka nazad oddał, że żadnego zapisu nikomu  
innemu, ani przerzeczonemu Mikołajowi Szczytnickiemu nie u-  
czylił, i z tem w domostwo swoje dał wwiązanie Janowi Ban-  
klowi. — Następuje osnowa pism przez stronę obżałowaną są-  
downie okazanych; a naprzód osnowa pisma Wielmożnego Pana  
Mikołaja Serafina jest taka: My Mikołaj i Serafin Miecznik  
krakowski, a obojej soli Żupnik, oświadczamy osnową niniej-  
szego: Widząc wierność, przywiązanie i życzliwość Szlachet-  
nego Jana Bankla, słuźebnika naszego, stygara **wielickiego**,  
a nawet dobrodziejstwa, któremi nas sobie jednał i jeszcze je-  
dna, poręczając za nas niektórym osobom pewne sumy pienię-  
żne, a mianowicie Panu Janowi Morsztynowi, Mieszczaninowi  
krakowskiemu, tysiąc czterysta złotych węgierskich, i wielu in-  
nym dobrym ludziom, którym gdyśmy nie zapłacili, wspomniony  
Jan Bankel nie małe poniósł straty: dla tego za taką jego  
wierność i za straty dla nas poniesione i teraz ponoszone, do-  
mostwo nasze we **Wielicze** w rynku przy ratuszu w sześć-  
dziesiąciu grzywnach pieniędzy zwyczajnych w zastaw mu da-  
jemy i zapisujemy, wszystkich w ogóle i w szczególności spad-  
kobierców naszych z tegoż domostwa wydziedziczając: jakoż mu  
w przytomności Radzców w księdze Miasta **Wieliczki** w ono  
domostwo wwiązanie daliśmy i przypisali, teraz też niniejszem  
dajemy i przypisujemy. Na świadectwo czego pieczęć nasza pod  
niniejszem wyciśnięta. Dano we **Wielicze** w piątek po Oczy-  
szczeniu Najświętszej Maryi Pany lata Pańskiego **Tysiąc-  
nego Czterechsetnego Pięćdziesiątego Czwar-  
tego.** — Nakoniec i ostatecznie osnowa pisma Radzców jest  
taka: My Radzcy Miasta **Wieliczki** wszystkim, którym wie-  
dzieć należy, szczególnie zaś Roztropnym Mężom Panom, Wój-  
towi i Ławnikom najwyższego Sądu magdeburgskiego grodu  
krakowskiego, oświadczamy, iż Antoni kuźnik przed nami i  
sądem naszym zagajnym, jako powód przez zastępcę swojego,  
prawowicie uczynionego, przysposobionego i do tego postano-  
wionego, przeciw Uczciwej Pani Urszuli, wdowie po niebo-  
szczyku Banklu oznajmienie czyli doniesienie albo wyjawienie  
uczynił, twierdząc i mówiąc, że na wspomnianej Pani posiu-  
dłość dziedziczną to jest domostwo koło ratusza będące, po  
stryju moim Księdzu Janie Proboszczu od szpitala świętego  
Krzyża we **Wielicze**, w drodze prawnej odzyskać powinien,  
i o to skarżyć ją chce; która-to posiadłość dziedziczna  
nigdy nie należała do wspomnionego Księdza Jana, ale zawsze  
Wielmożnego Mikołaja Serafina, obojej soli Żupnika, ze spu-  
ścizny ojcowskiej była własnością, którą potem sam Pan Se-  
rafin temuż Janowi Banklowi w posiadanie oddał, w toż domo-  
stwo wwiązanie dał, jako we własną posiadłość i ojcowską,  
czego akta dowodem. Z **Wieliczki** we środę po świętach  
wielkanocnych następującą, lata Pańskiego **Tysiącnego  
Czterechsetnego Sześćdziesiątego Trzeciego**, pod  
pieczęcią Miasta naszego. — Po ogłoszeniu, wystawieniu  
i wyłożeniu tych zapisów i pism stron obydwóch, przed  
nami stojących, Maciej Maśnik, zastępca Pani Urszuli  
Banklowej, strony pozwanej, stojąc rzekł z naciskiem: Panie  
Wójcie, i Panowie Ławnicy! kładę pamiętne czyli szepszeląg  
na to, że zapis, na którym ten-tu Antoni opierając się, do do-

<sup>7)</sup> i <sup>8)</sup> Pierwsze „recognoueru(n)t“ zbyteczne. — <sup>9)</sup> Zamiast „quidem“.

barum, coram nobis stancium, promulgac(i)o(ne)m, prou(n)c-  
 ciac(i)o(ne)m, et exposic(i)o(ne)m, Mathias Maszynk tutor do-  
 mi(n)e Vrsule Banklowa partis ree, stans. dixit asserens. domine  
 38 Advocate. et domini Scabini. pono. Memoriale, al(ia)s, Sepszelynk,  
 super hoc q(uod) inscripe(i)o. qua. ip(s)e Anthonius, ad domum  
 penes pretorium in Circulo se dicebat hab(er)e propinquitatem,  
 dicit et explicat, q(uod) solum tres Scabini seu Jurati Mathias  
 39 Sartor Mathias Soltisz et Nicolaus Fiolek coram advocato et Ju-  
 dic(i)o banite. Recognouerunt. | Q(uod) do(mi)nus Johannes  
 Prep(osi)tus hospitalis, coram eis septuaginta Mercas Nobili do-  
 mi(n)o Nicolao Sczithnyczky pro domo penes pretorium, reddidit.  
 et restituit, Et eandem domu(m) sibi domi(n)o preposito resi-  
 gnauit, vt liber Scabinorum dicit et recogn(o)scit Et dicta do-  
 40 mus | prout inscripe(i)o libri Scabinorum sequens, pro ip(s)a  
 Vrsula parte rea canens. et faciens. notificat. et dicit. Q(uod)  
 dicta domus penes pretorium, ip(s)i Nobili domi(n)o Nicolao  
 Sczithnyczky, per do(m)i(nu)m Seraphin Zupparium, aut aliquem  
 41 tuto(r)em suum, aut per quempiam nu(n)q(ua)m | fuit sibi re-  
 signata, Tunc domi(n)e advocate. et dom(in)i Scabini. Que(r)o  
 et Interrogo in iure an ista Inscribe(i)o ip(s)ius Anthony. qua.  
 ad domu(m) post patru(m) suu(m) do(m)i(nu)m Prep(osi)t(u)m,  
 penes pretoriu(m) in Circulo dicebat se habere propinquitatem,  
 42 habet robur vigo(r)em et aliqua(m) | potestatem, Aut si cau-  
 sam suam ip(s)e Anthonius, a(m)misit. et perpetue perdidit. Et  
 domi(n)a mea Vrsula, si est lucrata, al(ia)s poszyszkala, Que(r)o  
 in Jure, quid Juris sit, Nosq(ue) ambarum parcium, visis. et di-  
 ligenter c(on)sideratis inscripe(i)onib(us), et l(ite)ris, et ipsius  
 43 cause me(r)it(is) | et hincinde allegac(i)onibus, Matura cum de-  
 liberac(i)one. ponderatis. et recensitis. proposit(i)onibus. allega-  
 c(i)onibus. et r(ece)nsionibus. partibus predictis, videlicet An-  
 thonio acto(r)e, et Vrsula rea, coram nobis stantibus, Sentenciam-  
 44 q(ue) n(ost)ram hui(us)modi diffinitiuam fieri petentib(us) | de  
 Consilio Jurisperitoru(m), Inter ip(s)as partes prou(n)cciauius  
 declarauimus diffiniendo Sentencia(m) Tulimus In hu(n)c modum  
 Exquo Anthonius per tutorem suum Szwaszek, secundum librum  
 Scabinorum, Judiciary Baniti bona hereditaria, videlicet domu(m) |  
 45 penes pretoriu(m) in Circulo, post patruum suum, do(m)i(nu)m  
 Johannem prep(osi)t(u)m hospitalis in **Wyeliezka** siti, in  
 ip(s)a domi(n)a Vrsula Banklowa, vigo(r)e cui(us)dam Inscrip-  
 c(i)onis, Jure Meydeiburgen(s)i, volebat. petebat. et qu(er)ebat.  
 46 lucrari al(ia)s poszyszkacz, Que Inscribe(i)o | facta fuerat pa-  
 truo suo, per Nicolaum Sczithnyczky, diffiniendo decernimus et  
 Sentenciamus. Q(uod) exq(uo) prefata inscripcio libri Scabinorum.  
 qua. ip(s)e Anthonius sepefata bona hereditaria videlicet domu(m)  
 in ip(s)a Vrsula Banklowa, Jure Maydeyburgen(s)i. obtin(er)e  
 47 petebat. et lucrari volebat. dicit sic et o(ste)ndit, q(uod) do-  
 m(in)i Scabini coram Judic(i)o Banito Recognouerunt, Quod do-  
 (mi)nus Johannes Prep(osi)tus hospitalis Nobili domi(n)o Nicolao  
 Sczithnyczky, in Septuaginta Mercis pro domo penes pretoriu(m)  
 48 satisfecit, easd(em). reddendo et restituendo | et idem Nobilis  
 dom(inu)s Nicolaus Sczithnyczky, prout liber Scabinorum reco-  
 gnoscit absq(ue) et sine Judic(i)o Banito domi(n)o p(ræ)p(osi)to  
 hospitalis resignac(i)o(ne)m domus pene(s) pretoriu(m) fecit,  
 Que domus ip(s)i Nobili Nicolao Sczithnyczky, per do(m)i(nu)m  
 49 Nicolaum | Seraphin, Zupparium, aut aliquem suum tutorem. aut  
 per quempiam, nu(n)q(ua)m fuit sibi resignata, Extunc dicta in-  
 scribe(i)o. qua. ip(s)e Anthonius post patru(m) suu(m) dicebat  
 se propinquitatem hab(er)e, ad ip(s)am domu(m), non habet  
 robur vigorem neq(ue), aliquam potestatem, Sed inscripe(i)o-  
 50 (ne)m | per domi(n)os Cunsules, protu(n)e presidentis et sessi  
 Consulatus, co(r)am Judic(i)o Banito, recognitam et factam,  
 Quam Magnificus do(mi)nus Nicolaus Seraphin Gladifer Cra-  
 couien(sis), et vtriusq(ue) Salis Zupparius, coram ip(s)is do-  
 51 m(in)is Consulibus, vltimo disposuerat. et ordinauerat | Qua in-  
 scribe(i)on(e) in ea(n)d(em) domu(m) penes pretorium, Jo-  
 ha(n)ni Bankel. in certa pecuniaru(m) su(m)ma intromissio(ne)m  
 dedit, prout et hoc l(ite)ra dom(in)i Nicolai Seraphin sub titulo  
 et Sigillo subappenso suo hoc idem affirmat, et specificat, et cum  
 52 Inscribe(i)on(e) libri Scabinoru(m) | per ip(su)m do(m)i(nu)m  
 Nicolaum Seraphin facta, l(ite)ra sua per ip(s)am Vrsulam pro-  
 ducta se concordat, ip(s)am inscripe(i)o(ne)m Sentencia n(ost)ra  
 Judiciary Baniti c(on)firmamus approbamus ratificamus gratificamus  
 53 habere et | obtinere robur vigo(r)em et p(otes)tatem,

domostwa koło ratusza w rynku prawo mieć sędzi, mówi i  
 wskazuje, iż tylko trzech Ławnicy czyli Przysiężni: Maciej kra-  
 wicz, Maciej Sołtys i Mikołaj Fiołek przed Wójtem i Sądem  
 zagajnym zeznali, Jako Ksiądz Jan, Proboszcz szpitalny,  
 w przytomności ich, siedmdziesiąt grzywien Szlachetnemu Panu  
 Mikołajowi Szczytnickiemu za domostwo koło ratusza oddał i  
 zwrócił, ten zaś zrzekł się domostwa na rzecz Księdza Pro-  
 boszcza, jak-to księga Ławników mówi i zeznaje; a przecież  
 na owo domostwo koło ratusza Szlachetnemu Panu Mikołajowi  
 Szczytnickiemu Pan Serafin Żupnik ani sam, ani przez którego  
 umocowanego lub przez kogokolwiek nigdy nie dał zrzeczenia,  
 jak to zapis w księdze Ławników dalszy, za tąż Urszulą,  
 stroną obżałowaną, przemawiający i działający brzmi i oznaj-  
 mia. Tedy, Panie Wójcie i Panowie Ławnicy! zapytuję po  
 prawie, czyli zapis, na którym tenże Antoni do domostwa  
 w rynku koło ratusza się znajdującego bliskość swoją opiera,  
 ma jaką wagę i moc? lub jeżeli Antoniego sprawa upadła i on  
 na zawsze przegrał, a Pani moja Urszula wygrała czyli po-  
 zyskała, pytam się po prawie, co jest słusznością? — Rozgląd-  
 nawszy się uważnie w zapisach i pismach stron obydwóch,  
 zastanowiwszy się nad niemi, nad właściwościami samej spru-  
 wy i nad obustronnemi dowodami, rozpoznawszy i zbadawszy  
 ze ścisłą rozważą wnioski, dowody i przytoczenia, gdy stojące  
 w obec nas strony przerzeczone, mianowicie Antoni powódca  
 i Urszula obżałowana, o wydanie wyroku stanowczego u nas  
 dopraszali się, z porady w prawie biegłych ogłosiliśmy, oznaj-  
 mili i wydali orzekający między temi stronami wyrok w ten  
 sposób: Ponieważ Antoni, przez zastępcę swego Swaszka, opie-  
 rając się na księdze Ławników Sądu zagajnego, posiadłość  
 dziedziczną, mianowicie domostwo koło ratusza w rynku po je-  
 go stryju Księdzu Janie, Proboszczu od szpitala we **Wie-  
 liczce** będącego, na Pani Urszuli Banklowej prawem magde-  
 burskiem pozyskać chciał, żądał i usiłował w skutek pewnego  
 zapisu, który stryjowi jego przez Mikołaja Szczytnickiego był  
 uczyniony, przeto ostatecznie orzekamy i wyrokujemy: że gdy  
 wspomniony zapis w księdze ławniczej, na podstawie którego  
 Antoni posiadłość dziedziczną, mianowicie domostwo na Urszuli  
 Banklowej prawem magdeburskiem wygrać pragnął i pozyskać  
 chciał, tak mówi i pokazuje, iż Panowie Radcy przed Sądem  
 zagajnym zeznali, jako Ksiądz Jan Proboszcz szpitalny Szla-  
 chetnemu Panu Mikołajowi Szczytnickiemu ze siedmiuset grzy-  
 wien za domostwo koło ratusza się uścił, oddając je i zwrac-  
 ając, a tenże Szlachetny Pan Mikołaj Szczytnicki, za świa-  
 dectwem księgi ławniczej, domostwa koło ratusza na rzecz Księ-  
 dza Proboszcza szpitalnego bez wiadomości i wiedzy Sądu za-  
 gajnego się zrzekł, które domostwo temuż Szlachetnemu Miko-  
 łajowi Szczytnickiemu przez Pana Mikołaja Serafina Żupnika,  
 albo przez jego zastępcę lub kogokolwiek nie było nigdy oddane:  
 tedy wspomniony zapis, w skutek którego tenże Antoni po stryju  
 swoim do owego domostwa prawo sobie rości, nie ma wagi i  
 mocy ani żadnego znaczenia; zapis zaś przez Panów Radców,  
 ówczesnego Burmistrza i pełną Radę przed Sądem zagajnym  
 zeznany i uczyniony, który Wielmożny Pan Mikołaj Serafin,  
 Miecznik krakowski a obojej soli Żupnik, przed temiż Panami  
 Radzcami ostatecznie ułożył i sporządził, a którym w domostwo  
 koło ratusza Janowi Banklowi w pewnej sumie pieniężnej dał  
 wwiązanie, ponieważ pismo Pana Mikołaja Serafina pod jego  
 imieniem i przywieszoną pieczęcią toż samo potwierdza i wy-  
 szczególnia, tudzież z zapisem w księdze ławniczej przez  
 tegoż Pana Mikołaja Serafina uczynionym, list jego przez  
 Urszulę okazany się zgadza, zapis ten wyrokiem na-  
 szego Sądu zagajnego we wszystkich szczegółach i okre-  
 śleniach uznajemy i potwierdzamy, stanowiąc niniejszem,  
 iż we wadze i mocy wiecznie obowiązującej być ma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)